

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

## Na Nowy 1929 Rok

Dziewiętnaście i ćwierć wieków upłynęło już od Narodzin Chrystusa Pana. Nic się nie zmieni w przyrodzie, tylko o jeden rok będziemy sobie więcej liczyli życia, o jeden rok zbliżymy się do kresu naszej ziemskiej wędrówki. Ta jedna rzecz jest pewna i nieunikniona, reszta osłonięta mrokami tajemnicy.

A jednak, takby się chciało przeniknąć mroki przyszłości i sięgnąć wzrokiem w dal nieznaną. Co niesie dla nas niezbadana tajemnica przyszłości? Nikt tego nie wie i wiedzieć nie może. Jeden Bóg, dla którego niema przeszłości i przyszłości, bo jest wieczny.

Ta niezgłębiona przyszłości zagatka dla życzeń ludzkich szerokie pole wyznacza.

I pójdą, strumieniami się poleją życzenia. Wśród nich złotem zabłysną szczere serc wylewy, lub fałszywym blaskiem zaświeca zdawkowe noworoczne życzenia.

A ponad wszystkim da się słyszeć jeden zew: „szczęścia“!

„Szczęścia“ życzyć będziemy sobie. I gdybyśmy spytali każdego, kto ten wyraz w dniu Nowego Roku wypowie, co to jest „szczęście“, jakże przeróżne posłyszelibyśmy odpowiedzi. Bo co to jest, to „szczęście“ — ten rajski ptak? Kiedy człowiek szczęśliwym jest? Umysł prosty po prostu na to odpowie: człowiek szczęśliwym jest wtedy, gdy mu jest dobrze.

Niechże nam w tym Roku Nowym będzie dobrze. Daj to, Boże!

„Daj Boże!“, to drugi okrzyk, przy noworocznych życzeniach słyszymy.

Szczęście i Bóg.

Tam będzie szczęście, gdzie będzie Bóg.

Nie darmo chóry anielskie nad koledą Zbawiciela śpiewały: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi — pokój ludziom — dobrej woli.“

Tam szczęście będzie, gdzie będzie Bóg.

Kiedy nam źle było w przeszłości niedawnej, kiedy się serce najwięcej na ból zaliło, czy nie wtedy, gdyśmy o Bogu zapominali,

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### OJCZE NASZ

Nowego roku witając zorzę,

Błaganyż ciebie:

Racz spojrzeć na nas, Ojczy i Boże

Któryś jest w niebie!

Na wypalone łzami powieki,

Spuść łaski zdroje,

Święć się, o panie, na wieków wieki

Święć imię twoje!

Obdarz nas bożnie dary świętymi,

Ku twojej chwale,

Przyjdź twe królestwo, na smętnej ziemi

Zarządzaj stale!

Czy zła przygoda, spotka nas w drodze

Czy błysnie dola:

W niebie — na ziemi w smutku i

trwodze

Bądź twoja wola!

Ty w miłosierdziu twem nieskończonym,

Spuść rosę z nieba,

Niech twym oraczom w pracy zlaknionym,

Nie braknie chleba!

Odpuść nam grzechy, zbawco jedyny

My je wyznajem!

Oświeć nam serca — jak bratnie winy,

Odpuścim wzajem.

A gdy pokusa zwikła nam pęta

Ducha słabego,

O! niech nas twoja moc niepojęta

Zbawi od złego!

Amen.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

gdyśmy szczęścia poza Nim, lub przeciw Niemu szukali? Bądźmy tylko szczerzy ze sobą. Jeśli nie znajdziemy na to odpowiedzi, to

biada nam: umysł nasz już światłym nie jest a serce spopielało w piersi. Chociaż żyjemy dla ludzi, to w sobie trupami jesteśmy.

Dobrze tam będzie naprawdę, gdy Bóg w sercach naszych panować będzie, gdy słowo Jego jedyną dla nas będzie wyrocznią.

\* \* \*

Z polskich rodzin całe Wychództwo się składa. Gdy w sercach rodzin polskich Bóg panować będzie, serce Wychództwa polskiego Bogiem żyć będzie.

Bóg kierował wychództwem przez długie dziesiątki lat i nadal niem będzie kierował. Wychództwo to wyczuć musi, głośnym dźwiękiem odezwać się ma, gdy Stwórca potężną swą prawicą go natchnie, aby w harmonji świata brzmiał tą nutą, na jaką go nastraja.

Idźcie więc Rodacy, na ten zew Boży nie tylko w tym Nowym Roku, lecz zawsze. Obok innych narodów, zamieszkujących Amerykę, również sług Bożych, stańcie do pełnienia swych szczytnych zadań. Wtedy poznacie zadanie, gdy poznacie i podgłębicie poczucie swych odrębności narodowych i dostroicie je do harmonji wszechświata.

Bądźcie sobą, a wtedy wartości innych poznacie. Bądźcie sobą, a tylko wtedy najczystszy odezwiecie się dźwiękiem. Bądźcie sobą, a wtedy poznacie, żeście wielcy i warci szacunku.

**F. Missler** G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

**Buenos Aires**

**San Martín 666**

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Prześyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

## Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Przesyłka pieniędzy do Polski

Wyplacanych w efekywnych DOLARACH Ameryki Pó'n.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy \$ 3 m/n

### „Deutsche Schiffsagentur“

469 San Martin 469 Buenos Aires

#### 13 naszych grzechów

Jeden z polskich uczonych, nieżyjący już dzisiaj Julian Ochorowicz zestawiał najgłówniejsze wady naszego narodu. Jest ich trzynaście:

1. Lekkomysłność i nieopatrzność

2. Żądza użycia i życia nad stan, skłonność do zbytku.

3. Brak solidarności i popędu do łączenia się dla wspólnego dobra.

4. Odsądzenie od czci i wiary każdego, kto ośmieli się być inne-

go zdania, niż my.

5. Brak poczucia prawdziwej równości.

6. Brak poszanowania dla każdej sumiennej pracy, lekceważenie pewnych fachów.

7. Nieszanowanie czasu. Dla Polaka czas nie istnieje, co nie robi się dziś, to robi się jutro. Polak nie zna wartości czasu, stąd nasza przysłowiona niesłowność i niepunktualność.

8. Niedbalstwo.

9. Brak odwagi cywilnej.

10. Dotąd nie rozumiemy własnych spraw w handlu i w przemyśle: podtrzymujemy wyroby obce, a własnym pozwalamy upadać.

11. Życie prowadzimy z dnia na dzień, bez rozkładu zajęć wedle zasady: „Jakoś to będzie“.

12. Polak lubi krytykować innych ale nie lubi być krytykowanym.

13. Gadulstwo, mówienie na wiatr.

#### LINJA BEZPOSREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - RIO de la PLATA

przez okręty

### Swiatowid i Krakus

Specjalnie urządzone z pełnym komfortem nowo ze nym dla pasażerów 3-ej klasy

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE

OBSZERNE SALE JADALNE — BAR —

SALON DLA PALACZY i WYGODNE PO-

KLADY SPACEROWE

## SWIATOWID

Przyjazd 17 listopada

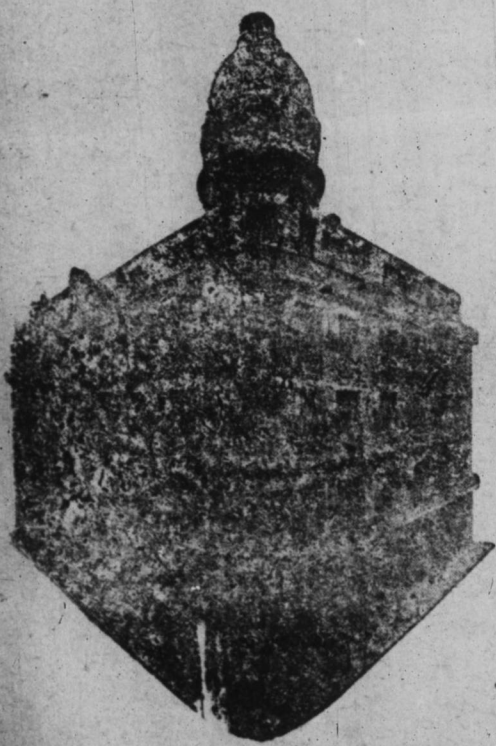
Odjazd z Buenos Aires 1 grudnia

Wszelkich informacji udziela:

### Cias. FRANCESAS

de Navegación

Reconquista 433 Buenos Aires



?

CZY PRAGNIECIE BYC OBSLUZENI  
SZYBKO DOBRZE I TANIO

?

Zwracajcie się jedynie do

## Banco Holandes de la America del Sud

Buenos Aires

### ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, od których płacimy 5% rocznie

Procenty donisujemy do sumy co kwartał.

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

**Sprzedaz kart okretowych do i z Polski**

## Wiadomości z Polski

### Baptyści sprawcami masowego niszczenia krzyżów w Żółkiewskim

Dochodzenia urzędu śledczego we Lwowie w sprawie bezbożnego obalenia kilkuset krzyży i figur przydrożnych w powiecie żółkiewskim, na drodze między Kuligowem i Bzibułkami, dały sensacyjne rezultaty.

Okazuje się że czynu tego dopuścili się wyznawcy sekty baptystów, których wiele namnożyło się w powiecie żółkiewkim. Na skutek dochodzeń przytrzymała policja „biskupów” sekiarskich Iwana Swerdełę i Podgórskiego, zamieszkałych we wsi Kulawa, oraz „braci” Filipa Kowerczuka i Sawę Łuszczaka z Żółkwi.

Aresztowany Kowerczuk przyznał się do zbrodni i oświadczył cynicznie że obalił i zniszczył krzyże przydrożne nie tylko koło Kuligowa, ale i w powiecie rawskim, koło Sokola, gdzie części połamanych przez siebie krzyży rzucił do świeżo wykopanego grobu na cmentarzu. Motywuje on czyn swój rianawością do figur świętych, których czczenie jest — jego zdaniem bałwochwalstwem. — „Biskup” Podgórski zeznał, że Kowerczuk chęłpił się swoim czynem wobec całego zgromadzenia baptystów. Kowerczuk będzie odpowiadał przed sądem za zbrodnię świętokradztwa i obrazę religii.

### Armia polska jest jedną z najlepszych

Po powrocie z Warszawy delegacji estońskiej na uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski, przewodniczący delegacji generał Lajdoner oświadczył dziennikarzom iż armia polska jest jedną z najlepszych i najlepiej zorganizowanych na całym świecie. Dalej gen. Lajdoner stwierdził iż Polska nie ma żadnych agresywnych tendencji w stosunku do Litwy ani w stosunku do żadnego innego państwa.

### 10.000 ludzi wyjechało z Polski we Wrześniu

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego, w mies. wrześniu b. r. wyjechało z Polski ogółem 10.323 emigrantów. Emigracja do krajów Europy wynosiła 6.071, do państw pozaeuropejskich 4.252.

### Zażydzone miasto

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Chmielniku (pow. jędrzejowski) wybory do rady miejskiej. Zwyciężyła lista żydowska. Na 24 radnych wybrano 20 radnych żydów, a tylko 4 chrześcijan. Wobec tego i zarząd miasta będzie w rękach czystko żydowskich. I poco żydzi mają jechać do Palestyny?

### Co z niego wyrośnie?

W Warszawie zdarzył się niezwykle wypadek. Na ulicy posprzeczano się dwu chłopców jeden ośmioletni, drugi pięcioletni. Od sprzeczki doszło do bójki. Podczas bójki pchnął starszy chłopak swojego pięcioletniego przeciwnika piórem w oko tak nieszczęśliwie, że oko wypłynęło. Rana okazała się głębsza, niż się w pierwszej chwili wydawało i nieszczęśliwy dzieciak zmarł po 15 godzinach kropnych męzarń.

## Wy będziecie obsłużeni w polskiej mowie!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, tyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykażą wam szybkość i pewność z jaką te bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji o sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.

The FIRST NATIONAL  
BANK OF BOSTON



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

### Skład gwoździ w żołądku

W żydowskim szpitalu w Warszawie dr. Abramowicz dokonał operacji na 19-letniej żydówce Dengoldównie, z której żołądka wydobyl 132 gwoździe średniej wielkości oraz 4 igły, które Dingoldówna połknęła w celach samobójstwa ze względu na stosunki rodzinne. Wydobyte z żołądka żelazstwo zapelnilo duży stój, który będzie umieszczony w muzeum szpitalnym.

### Rozgrabienie wykopanego skarbu

We wsi Rakowcu koło Horodenki w Małop. Wsch. znaleźli tamt. chłopci w ziemi olbrzymi skarb. W kilkunastu garnkach, ustawionych obok siebie, znajdowało się około 200 kg. starych srebrnych monet. Chłopci rozbili garnki i skarb rozgrabili.

### Manewry wojskowe zmieniły się w prawdziwą bitwę

We wsi Borzęcin pod Tarnowem odbywały się niedawno manewry garnizonu krakowskiego. Kawalerją na manewrach dowodził pułkownik Kleeberg, dowódcą 5-go pułka strzelców konnych, piechotą zaś dowódcą 20-go pułku piechoty, pułkownik Kruk-Schuster. W pewnym momencie wydano rozkaz, by kawalerją wykonała atak na oddziały piechoty. Zaudniała ziemia pod kopytami końskimi na sto kroków przed okopami piechoty. Podczas ataku nie wiadomo z jakiego

powodu, nie zastosowano się do regulaminu wojskowego, który nakazuje, że jeźdźcy muszą zatrzymać się na 100 kroków przed okopami piechoty. Skutki były fatalne. Piechota, widząc naprzeciw siebie pędzącą cwałem konnicę, zastanila się bagnietami. Skutki tego ataku były straszne; liczba rannych dochodzi do 40-tu, a byłaby może większa, gdyby nie przytomność umysłu dowódcy, dywizyjnego, piechoty, pułkownika Monda, który wydał rozkaz użycia dymnych granatów. Część rannych umieszczono w szpitalu w Tarnowie, część zaś przywieziono do Krakowa. W sprawie tej władze wojskowe wdrożyły ściśle śledztwo.

### Rozwój kulturalny Rusinów

Spoleczeństwo ruskie przygotowuje się obecnie do obchodu 60-ciu lecia istnienia najstarszego towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proświty”. Jak wynika ze statystyki podanej przez prasę ruską „Proświta” dysponuje: 85 filjami, 2.700 czytelniami, 37 filjalnemi bibliotekami posiadającymi przeszło 13.000 książek, 23 filjalnemi bibliotekami wędrownemi, 105 kółkami amatorskimi, 500 chórami, 100 kółkami oświatowemi, 100 sekcjami kobiecimi, 25 ogródkami dziecięcimi, 50 orkiestrami, 1000 domami czytelnemi już gotowemi i 500 domami czytelnemi, będącymi obecnie w stanie budowy.

## Obrót Handlowy między Polska i Argentyna

Obrót handlowy między Polską i Argentyną stopniowo zwiększa się nie tylko, o ile chodzi o eksport z Argentyny do Polski, który jest dość znaczny, lecz również, o ile chodzi o import z Polski do Argentyny.

Według polskich statystyk import z Polski do Argentyny wyniósł w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. 3.309.000 złotych, podczas gdy w tymże okresie roku 1927 wyniósł wszystkiego 1.895.000 złot. czyli od roku ubiegłego wprósł o 80%.

Wydóz z Polski do Argentyny w ciągu 8 pierwszych miesięcy r. b. przewyższył wywóz z Polski do Australji, Brazyliji (2.540.000/), Bułgarii, Egiptu, Grecji, Hiszpanji, Kanady, Persji i Turcji.

Import z Argentyny do Polski w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. wyniósł 33.108.000 złotych.

Czynniki miarodajne w Polsce zdają sobie dokładnie sprawę z ważności zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Polską i Argentyną i w tym kierunku nie szczędzą zabiegów, jednakże istnieje szereg trudności do przezwyciężenia, jak drożyzna transportu, brak w Argentynie kupiectwa polskiego i t. d.

### Pocztowa Kasa Oszczędności w Argentynie

Jeneralna Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności w Argentynie (C. N. de A. P.) rozesała sprawozdanie statystyczne, o rozwoju tejże instytucji od dnia założenia do 30

listopada 1928 roku.

Od 1 stycznia do 30 listopada rb. było: 1.124.383 wkładek wynoszących kwotę: \$ 41.625.351.56  
235.097 wybrało: „ 35,354.866.16

Nadwyżka w kasie „ 6.270.485,27

W porównaniu z rokiem poprzednim, w tych miesiącach, w tym roku włożono więcej \$ 839.141.95  
Przeciętnie miesięczne wkłady wynoszą \$ 570.044.11, czyli po 76.55g.36 ps więcej jak roku zeszłego.

W r. 1928 wydano książek oszczędnościowych 124,078.

Wkładki oszczędnościowe od 1 kwietnia 1925 r., daty założenia, do 30 listopada 1928 r. wynoszą: 70.225,385.12 ps. Zaś procenta od tej sumy do 31 grudnia 1927 r. wynoszą. 16.442.202.77 ps. Razem zasoby kasy wynoszą 86.667.588.49 pesów moneda-nacional.

Książek oszczędnościowych w okresie tym wydano 1.570.834  
Wycofano 344.595

Istnieje 1.226.239

Czyli 11.40% procent ludności całego kraju posiada książki oszczędnościowe, na które przeciętnie przypada po \$ 70,67 na każdą.

Agencji kasy oszczędnościowej w całym kraju istnieje 4667, w tem 1286 pocztowych i 3381 szkolnych.

Wartość nominalna dokumentów wartościowych nabytych przez Kasę, jak tego wymaga prawo, wynosi: \$ 81.872.945.45 mln.

### Kolej z Goya do Posadas

Gazety buenosareńskie szeroko się rozpisują, jakoby korzyść przyniosła, projektowana budowa linii kolejowej z Goya — nad Parana w prow. Corrientes — przez San Diego do Posadas.

Wybudowanie linii tej przyniosłoby niezmiernie korzyści dla Misiónes, a Posadas w szczególności.

Rywalizacja trzech linii komunikacyjnych z Buenos Aires: rzecznej Parana i dwóch kolejowych przyczyniłoby się do znizienia taryf przewożonych tak pasażerskich, jak i towarowych.

## Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Badowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robocizną i wszelki materiał budowlany, robocizną tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i pozorować itd. itd. itd.

Towarzystwo

„MEDDA“

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo znizonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo „MEDDA“ Akcyjne  
Reconquista 416 Buenos Aires

## PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

## „Trzej Mędrcy ze Wschodu“

Uroczyste obchody w kościele katolickim święto Trzech Króli, przenosi myśli nasze w bezbrzeżne pustynie, a mianowicie nad brzegi Czerwonego morza, do tak zwanej „Arabji Szczęśliwej“ skąd pochodzą ziarna królewskiego kadzidła.

Podług ogólnego mniemania „Trzej Mędrcy ze Wschodu“ przybyli z Arabji, stosownie do słów Pisma Świętego: — „Królowie z Arabji dary swoje złożą.“ I prorok Izajasz także przepowiedział, że przybędą mężowie z Madjanickiej ziemi na wielbłądach, aby hołd złożyć Mesjaszowi.

Trzej mędrcy byli to ludzie pełni mądrości, z tego powodu zostali w swoim kraju wyniesieni do godności książąt, dlatego też i Pismo Święte zowie ich Królami. Szczególniej zajmowali się usilnie badaniem gwiazd, oddawali nawet im

cześć religijną, gdyż, jak wiadomo, cały Wschód pogrążony był naówczas w ciemnościach bałwochwaltwa.

Ponieważ owi mędrcy w swojej ojczyźnie noce nieraz całe spędzali na tem, aby bieg ciał niebieskich obserwować, znali więc dokładnie miejsce każdej gwiazdy na niebie.

Pewnej nocy zadziwiło ich ukazanie się nowej gwiazdy, która swą wielkością i blaskiem wszystkie inne przewyższała. Znanie im było rozpowszechnione między Izraelitami proroctwo Balaama, które orzekało, że „wnijdzie gwiazda Jakóba i ona będzie gwiazdą Władcy ludów“. Przypomnieli sobie wówczas tę przepowiednię i pojęli, że nowa, niezwykle wielka i piękna gwiazda Narodzenie Pana świata oznajmia.

Słuchając natchnienia serca, opuścili swoje rodziny, ojczyznę i udali się w podróż, aby cudowne-

mu Dziecięciu cześć złożyć. Przed nimi postępowała Gwiazda Mesjasza; ona wiodła ich z kraju palm przez piaski Palestyny, aż do stolicy królewskiej, Jerozolimy.

Co do owej gwiazdy, najrozmaitsze o niej krążą mniemania. Jedni rozumują, że to była kometa, którą Chińczycy na swoich astronomicznych tablicach zapisali. Święty Augustyn nazywa ją poprostu „cudowną gwiazdą“, a św. Chryzostom utrzymuje, że anioł pod tą postacią przewodniczył Trzem Mędrcom.

Podług starożytnego podania święci Trzej Królowie spotkali się na górze Kalwarji, w miejscu, gdzie Zbawiciel, do którego dążyli, miał później na Krzyżu świat odkupić. Ich rozmowa z Herodem po zniknięciu gwiazdy, dalszy ciąg podróży po powtórnym ukazaniu się tejże, przybycie do Betlejem, gdzie

Henryk Sienkiewicz

14

## Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy)

Gdyby była sama, byłaby klęka i poczęła się bić w piersi, powtarzając: moja wina, moja wina! Akte, wzięwszy teraz jej rękę, wiodła ją przez wewnętrzne pokoje do wielkiego tryklinium, w którym miała odbywać się uczta, a jej cmiło się w oczach, szumiło od wewnętrznych wzruszeń w uszach i bicie serca tamowało jej oddech. Jak przez sen ujrzała tysiące lamp migocących i na stołach, i na ścianach, jak przez sen usłyszała okrzyk, którym witano Cezara, jak przez mgłę dojrzała jego samego. Okrzyk zgłuszył ją, blask olśnił, odurzyły wonie i, staciwszy resztę przytomności, zaledwie mogła rozemnać Akte, która, umieściwszy ją przy stole, sama zajęła miejsce obok.

Lecz po chwili, nizki, znajomy głos ozwał się z drugiej strony:

— Bądź pozdrowiona najpiękniejsza z dziewię na ziemi i z gwiazd na niebie! Bądź pozdrowiona boska Kallino!

Ligia, oprzytomniawszy nieco, spojrzała: obok niej spoczywał Winicyusz.

Był bez togi, albowiem w goda i zwyczaj nakazywały zrzucić togi do uczy. Ciało okrywała mu tylko szkarłatna tunika bez rękawów, wyszyta w srebrne

palmy. Ramiona miał nagie, ozdobione obyczajem wschodnim dwoma szerokimi złotymi naramiennikami, upiętymi powyżej łokci, niżej starannie czyszczone z włosów, gładkie, lecz zbyt muskularne prawdziwe ramiona żołnierza, stworzone do miecza i tarczy. Na głowie nosił wieńiec z róż. Ze swemi zrosniętymi nad nosem brwiami, z przepysznyimi oczyma i smagłą cerą był jakby uosobieniem młodości i siły. Ligii wydał się tak piękny, że jakkolwiek pierwsze jej odurzenie już przeszło, zaledwie zdołała odpowiedzieć:

— Bądź pozdrowiony Marku...

On zaś mówił:

— Szczęśliwe oczy moje, które cię widzą: szczęśliwe uszy, które słyszały twój głos, miłszy mi od głosu fletni i cytr. Gdyby mi kazano wybierać, kto ma spoczywać przy mnie na tej uczcie, czy ty, Ligio, czy Wenus, wybrałbym ciebie, o boska!

I począł patrzeć na nią, jakby cniąc nasycić się jej widokiem i palił ją oczyma. Wzrok jego ześlizgiwał się z jej twarzy na szyję i obnażone ramiona, pieścił jej śliczne kształty, lubował się nią, ogarniał ją, pochłaniał, lecz, obok żądzy świeciło w nim szczęście i rozmitowanie i zachwyty bez granic.

— Wiedziałem, że cię zobaczę w domu Cezara — mówił dalej — a jednak gdym cię ujrzał, całą duszą moją wstrząsnęła

tała radość, jakby mnie całkiem niespodziane szczęście spotkało.

Ligia, oprzytomniawszy i czując, że w tym tłumie, i w tym domu jest on jedyną bliską jej istotą, poczęła mówić z nim i wypytywać go o wszystko, co było dla niej nie zrozumiałem i co przejmowało ją strachem. Skąd wiedział, że ją znajdzie w domu Cezara i dlaczego ona tu jest? Dlaczego Cezar odebrał ją Pomponii? Ona się tu boi i chce do niej powrócić. Umarłaby z tęsknoty i niepokoju, gdyby nie nadzieja, że Petroniusz ją wstawia się za nią do Cezara.

Winicyusz tłumaczył jej, iż o jej porwaniu dowiedział się od samego Aulusa. Dlaczego ona tu jest, nie wie. Cezar nikomu nie zdaje sprawy ze swoich rozporządzeń i rozkazów. Jednakże, niechaj się nie boi. Oto on, Winicyusz, jest przy niej i pozostanie przy niej. Wolałby stracić oczy, niż jej nie widzieć, wolałby stracić życie, niż ją opuścić. Ona jest jego duszą więc będzie jej strzegł jak własnej duszy. Zbuduje jej u siebie w domu oltarz, jak swemu bóstwu, na którym będzie ofiarował myrrę i aloes, a wiosną sasanki i kwiat jabłoni... A skoro się boi domu Cezara, więc jej przyrzeka, że w domu tym nie pozostanie.

Ja jakkolwiek mówił wykrętnie i chwilami zmyślał, w głosie jego czuć było prawdę, ponieważ uczucia jego były prawdziwe. Ogarniała go także szczerza litość

gwiazda zatrzymała się nad stajenką, dary Trzech Królów u złobka Boskiego Dzieciątka — wszystko to jest w Piśmie Świętym opowiedziane i zaświadczone.

Trzej Mędrcy ofiarowali Mesjaszowi: złoto, kadzidło i mirrę, co miało pewne symboliczne znaczenie. Złoto wyobrażało władzę królewską, kadzidło boskość, mirra oznaczała człowieczeństwo Mesjasza.

W kościółku, który Śta. Helena w miejscu, gdzie stała stajenka Betlejemka, wybudować kazała, a który z biegiem lat rozszerzony został i przyozdobiony, znajduje się jeszcze do dnia dzisiejszego wyryta na białym marmurze złota gwiazda.

Podług legendy święci Trzej Mędrcy po powrocie do ojczyzny przybywali corocznie wszyscy razem do świątyni, którą wspólnie wzniesić kazali dla uczczenia Nowonarodzonego Zbawiciela. W niej w 33 lat później, kiedy uczniowie Chrystusa rozeszli się po całym świecie, aby ludzi nauczać Ewangelji świętej, zostali ci święci Mężowie ochrzczeni przez świętego Tomasza, apostoła Wschodu. Kiedy cicho i spokojnie zasnęli w Bogu, zwłoki ich

złożono obok tejże świątyni we wspólnym grobie; stamtąd przewieziono je na rozkaz Świętej Heleny do Konstantynopola, a następnie do Medjolanu (Włochy).

Tutaj spoczywały ich prochy aż do czasów cesarza Fryderyka Barbarosy, który przenieść je kazał do Kolonji nad Renem (wschodnie Niemcy) i w tej wspaniałej, katedrze na cześć ich zbudowanej, mają miejsce wiecznego spoczynku.

Na skrzynce, zawierającej relikwie Trzech Królów, imiona ich: Gaspar, Melchior, Baltazar, wysadzone są rubinami. Jeden ze sławniejszych poetów wieków średnich nazywa z tego powodu arcybiskupów kolońskich „Podskarzbimi Trzech Królów.“

### Do czego prowadzi sekciarstwo?

„Gazeta Świąteczna“ z Warszawy donosi:

„Na podlasiu zamieszkują jeszcze w kilku parafjach marjawici, zwani pospolicie kozłowitami lub mankietnikami. W powiecie siedleckim największa liczba marjawitów przebywa w parafji Żeliszewie. Po za-

sądzeniu Kowalskiego na cztery lata więzienia, wśród marjawitów żeliszewskich powstał pewien niepokój i zamieszanie. Dla uspokojenia umysłów „wiernych“ zjechał do Żeliszewa pod koniec października Próchniewski, „biskup“ marjawicki z Płocka, który usprawiedliwiając Kowalskiego, nakłaniał usilnie marjawitów do składania znacznych ofiar pieniężnych na pokrycie kosztów sprawy sądowej, które są dosyć duże, bo samym adwokatom Kowalski zapłacił 50 tysięcy złotych. W początku listopada przybył do Żeliszewa pop, to jest duchowny prawosławny, który przez kilka dni odprawiał u marjawitów prawosławne nabożeństwa w języku rosyjskim. Patrząc na te nabożeństwa, odprawiane przez popa z długimi włosami, mimowoli nasuwała się myśl: do czego to doprowadzili duchowni marjawicki swoich wiernych, dawnych wyznawców Kościoła katolickiego. Przed wojną rząd rosyjski siłą zmuszał katolików-unitów, zamieszkałych na Podlasiu, do przejścia na prawosławie, a unicy woleli ponosić największe kary i męczarnie, anizeli wyrzec

i słowa jej wnikały mu do duszy tak że gdy zaczęła dziękować i zapewniać go, że Pomponia pokocha go za jego dobroć a ona sama będzie mu całe życie wdzięczna, nie mógł opanować wzruszenia i zdawało mu się, że nigdy w życiu nie potrafi się oprzeć jej prośbie. Serce poczęło w nim topnieć. Piękność jej upajała jego zmysły i pragnął jej, lecz zarazem czuł, że jest mu bardzo droga i że naprawdę mógłby ją wielbić, jak bóstwo; czuł również niepohamowaną potrzebę mówienia o jej piękności i o swem dla niej uwielbieniu, że zaś gwar przy uczcie wzmagał się, więc, przysunawszy się bliżej, poczęł jej szeptać wyrazy dobre, słodkie, płynące z głębi duszy, dźwięczne, jak muzyka, a upajające, jak wino.

I upajał ją. Wśród tych obcych, którzy ją otaczali, wydawał jej się coraz bliższym, coraz miłszym, i zupełnie pewnym, i całą duszą oddanym. Uspokoił ją obiecał wyrwać z domu Cezara; obiecał że jej nie opuści i że będzie jej służył. Prócz tego, przedtem, u Aulusów, rozmawiał z nią tylko ogólnie o miłości i o szczęściu, jakie ona dać może, teraz zaś mówił już wprost, że ją kocha, że mu jest najmilszą i najdroższą. Ligia po raz pierwszy słyszała takie słowa z męskich ust i w miarę, jak słuchała, zdawało się jej że coś budzi się w niej, jak ze snu, że ogarnia ją jakieś szczęście, w którym niezmierna radość miesza się z niezmiernym

niepokojem. Policzki jej poczęły pałać, serce bić, usta rozchyliły się jakby z podziwu. Brat ją strach, że takich rzeczy słuchała, a nie chciałaby za nic w świecie uronić jednego słowa. Chwilami spuszczała oczy, to znów podnosiła ra Winicyusza wzrok świetlisty, bojaźliwy i zarazem pytający, jakby pragnęła mu powiedzieć „mów dalej!“ Gwar, muzyka, woń kwiatów, i woń arabskich kadzideł poczęły ją znów olurzać. W Rzymie było zwyczajem spoczywać przy ucztach, lecz w domu Ligia zajmowała miejsce między Pomponią i małym Aulusem, teraz zaś spoczywał obok niej Winicyusz, młody, ogromny, rozkochany, pałający, ona zaś czując żar, który od niego bił, doznawała zarazem wstydu i rozkoszy. Ogarniała ją jakaś słodka niemoc, jakaś omdłałość i zapomnienie, jakby ją morzył sen.

Lecz bliskość jej poczęła działać i na niego. Twarz mu zbladła. Nozdra rozdęły mu się, jak u wschodniego konia. Widać i jego serce biło pod zskarłatną tuniką niezwykle tętnem, bo oddech jego stał się krótki, a wyrazy rwały mu się w ustach. I on po raz pierwszy był tak tuż przy niej. Myśli poczęły mu się mącić; w żyłach czuł płomień, który pragnął ugasić winem. Nie wino jeszcze, ale jej cudna twarz, jej nagie ręce, jej dziewczęca pierś falująca pod złotą tuniką, i jej postać ukryta w białych fałdach peplum, upajały go coraz więcej.

Wreszcie objął jej rękę powyżej kostki, jak to raz już uczynił w domu Aulusów i ciągnął ją ku sobie, poczęł szeptać drżącymi wargami:

— Ja ciebie kocham, Kallino... boska moja!..

— Marku, puść mnie — rzekła Ligia.

On zaś mówił dalej z oczyma zasłanymi mgłą:

— B. ska moja! — Kochaj mnie...

Lecz w tej chwili ozwał się głos Akte, która spoczywała z drugiej strony Ligii:

— Cezar patrzy na was.

Winicyusza porwał nagły gniew i na Cezara i na Akte. Oto słowa jej rozproszyły czar upojenia. Młodemu człowiekowi nawet przyjazny głos wydałby się w takiej chwili natrętnym, sądził zaś, że Akte pragnie umyślnie przeszkodzić jego rozmowie z Ligią.

Więc, podniósłszy głowę i spojrzawszy na młodą wyzwolenicę poprzez ramiona Ligii, rzekł ze złością:

— Minął czas, Akte, gdyś na ucztach spoczywała obok Cezara i mówią, że ci grozi ślepotą, więc jakże możesz go dojrzeć?

A ona odpowiedziała jakby ze smutkiem:

— Widzę go jednak... On także ma krótki wzrok, i patrzy na was, przez szmaragd.

*Ciąg dalszy nastąpi.*

się prawdziwej wiary świętej. Dawniej podlasiacy, okuci w kajdany, na Syberji i w głębokiej Rossji umierali w więzieniach za wiarę katolicką. A dziś znaleźli się odszczepieńcy w osobach Kowalskiego, Próchniewskiego i innych duchownych marjawickich, którzy wydarli ludowi polskiemu wiarę świętą katolicką i sprowadzają dla tego ludu popa, wydalonego, jak pisano w gazetach, z cerkwi prawosławnej za życie gorszące. Nadmienić jednak należy, że marjawici, zwłaszcza mężczyźni z rozgoryczeniem wychodzili z tych nabożeństw prawosławnych, gdyż przypominały im one dawne prześladowania ich przodków podlasiaków, którzy ponosili cierpienia dlatego właśnie, że nie chcieli brać udziału w takich prawosławnych nabożeństwach. Zdaje się, iż ostatnie wypadki, zaszłe w odszczepieństwie marjawickim, a mianowicie połączenie się marjawitów z odszczepieńcami hodurówkami, sprawa sądowa płocka, prawosławne nabożeństwa, odprawiane u marjawitów, przyczynią się do zupełnego upadku zwyrodniałego odszczepieństwa marjawickiego.

## List z Polski

Pod rządami pruskiemi, my Kaszubi czuliśmy się nieszczęśliwi, bo nam Prusak ciężkie krzywdy wyzłazła.

Dla Kaszuby katolika nie było miejsca w urzędzie, nie było dla niego kawałka ziemi, nie pozwalano mu nawet wybudować domu. Dzisiaj Kaszubi odgrywają w Polsce dość poważną rolę i to ze względu na terytorjum nadmorskie przez nich zajmowanego

Gdynia, która za czasów pruskich była biedną wioską rybacką, dzisiaj jest pierwszym miastem portowem, przez które nasza bracia wyjeżdża w świat za chlebem. Korzyść dla Kaszub z Gdyni jest głównie ta, że robotnik miejscowy znajduje tam pracę rolnik rynek zbytu wszelkich produktów rolnych.

Latem nawiedza nasze okolice tysiące gości kąpielowych z całej Polski i przebywają w wioskach Swarzewo, Wielka wieś, Chłapowo, Razewo, Tupadli Ostrowo, Karwie i Dębki, jako też na półwyspie Hel. Dawniej miejscowości te, były to biedne wioski rybackie. Dawniej rybak sprzedawał ryby po cenach niskich, dzisiaj sprzedaje znacznie drożej, bo goście kąpielowi są poważnymi konsumentami. Tak samo okoliczni gospodarze sprzedają jaja, masło, mięso i wszelką ogrodnictwem bardzo drogo, podczas sezonu letniego.

Miejscowości powyżej wymienione, z roku na rok przybierają wygląd więcej estetyczny, przez przyrost wил i pensjonatów budowanych przez osoby prywatne.

Wioski nasze przekształcają się także pod względem narodowościowym. Za przykład niech nam posłuży chociażby wioska Goszczyno. Przed i w czasie wojny zamieszkiwało ją 30 rodzin, z których 28 było niemiecko-luterskich, a tylko dwie katolickie. Dziś jest odwrotnie: 28 kaszubsko-katolickich i dwie niemiecko-luterskie. Dawniej była szkoła niemiecka, dziś polsko-katolicka. Co za przemiana!

Niemcy podczas swych rządów na Kaszubach, aż nazbyt dobrze wiedzieli, że jest, potrzebna linja kolejowa, któraby łączyła Kartuzy — Wejherowo, lecz nie zbudowali.

Polska zaraz na początku połączyła te dwa miasta kaszubskie linją kolejową i dzisiaj buduje drugą linję Bydgoszcz — Kościerzyno-Kartuzy-Gdynia. Co za ko-

rzyść dla Kaszub ona przyniesie, najlepiej potrafią ocenić ci, którzy kilkanaście kilometrów od kolei mieszkają.

My Kaszubi czujemy się, w przeciwieństwie do twierdzeń niemieckich, prawdziwymi Polakami i gotowi jesteśmy w każdej chwili bronić naszej drogiej Matki — Ojczyzny przed jej wrogami, do ostatniej kropli krwi walczyć, o ile zajdzie potrzeba.

Pozdrowienie Kaszubów dla braci tułaczy na obczyźnie!

Prosimy o wiadomości od Was Bracia Rodacy w „Orędowniku“, który bardzo chętnie czytamy. Niechaj ten Orędownik nas do siebie zbliży, abyśmy sobie nie byli odcymni

Paweł Sass

Goszczyno

poczta Krokowo

powiat Morski Polska

## Komunikat Konsulatu

„Wydział Konsularny Poselstwa R. P. w Buenos Aires wzywa p. Stanisława Kosińskiego, zamieszkałego w Avellaneda — La Mosca, calle aracana 1743. Estación Gerli. F. C. S. do zgłoszenia się do Urzędu, dla podjęcia listu nadesłanego dla Niego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, gdyż pomimo dwukrotnego wysłania pocztą pod podanym adresem, list ten został zwrócony z adnotacją, że adresat nie zgłosił się po odbiór.“ —

Kierownik Wydziału Konsularnego  
Romuald Putryński Wicekonsul

## León Dzikowski

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

**Ceny bardzo przystępne**

KOLONJA KORPUS Misiones

## Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysty ryż w jakiegolwiek ilości  
miękkie kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

## Madoery Bresca & Cia

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolonialne. — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Apteka „Carlsbad“ Ph. Mr. Fr Huspaur

Dyplomownego na Uniwersytecie w Pradze i w Argentynie.

W sprawie porad zwracać się osobiście lub listownie pod adresem:

**Farm. „CARLSBAD“**

c. Facundo Quiroga 1441. Dock Sud, Buenos Aires  
Correo — Isla Maciel. U. T. 22 — 7596 Avellaneda

## Sól lecznicza dla waszego bydła

Dlaczego karniserzy wolą kupować bydło z Corientes? Dlatego, bo bydło z Corientes jest o wiele tłuszczej niż z naszych kolonij. A dlaczego ono jest tłuszczej? Dlatego, bo estancierzy w Corientes nie dają swemu bydłu zwykłej soli którą dają nasi koloniści, tylko dają sól leczniczą która przychodzi w topkach przyprawiona różnymi medykamentami przez fabrykantów specjalnie na ten cel przeznaczoną. Nie pędźcie was drożej kosztować od zwykłej soli, którą swemu bydłu dajecie, którą wasze bydło większą część marnuje bez korzyści. Sól leczniczą kosztuje jedno rollo 5 Kilog 90 centów. Działa ona skutecznie przeciw chorobom i kleszczom. Które bydło tę sól spożywa zaraz traci kleszcze i nędzę i znacznie poprawia się i tłuszczej. Już w kilka tygodni można zauważyć skutki. Nie odwracajcie bo to dla was bardzo korzystne. Wasze bydło będzie wyglądało o wiele lepiej. W tem nie nie straciecie a skorzystacie. Taką sól zawsze możecie kupić przez cały rok w Kramera w Apostoles.

# Wiadomości z Osad Polskich

## L. Alem (pikada San Jawier) 15 dni spali

Niemale zaciekawienie wywołał wśród ludności okolicznej wypadek śpiączki całej rodziny osadnika Franciszka Bałajezuka, litwina, mieszkającego na jednej z pikad, koło Schwajkowskiego, na wysokości 37 km. pikady San Jawier. Rodzina ta składa się z rodziców, dwóch synów i tyleż córek dorosłych.

Wypadek ten wydarzył się przed trzema miesiącami i miał przebieg następujący.

Pewnego ranka sąsiedzi zauważyli, że koło domu Bałajezuka zupełnie cicho. Przypuszczali, że w nocy byli gdzieś na zabawie, więc wypoczywają, lecz gdy ta cisza zbyt długo trwała, ktoś ciekawszy zajrzał do mieszkania i zobaczył ich leżących na łózkach. Narobił hałasu, że niezadowolnie zostali napadnięci i pobici — bo Bałajezuk uchodzi za gospodarza mającego sporą gotówkę — i doniósł policji.

Policja ostrożnie podeszła, i sprawdzwszy że napadu ani morderstwa, nie było, nakazała nie przeszkadzać im „niech się wyspią!”

Wiadomość: „już drugi dzień śpią“, rozeszła się jak błyskawica po okolicy.

Z dalekich okolic — 15 do 25 km. — poczęli się zjeżdżać najpierw znajomi i przyjaciele, ciekawi wiedzieć co się dzieje, a gdy tydzień przeszedł i oni spali, kto żył, odbywał pielgrzymkę. Po kilkadziesiąt osób dziennie odwiedzało: Sprowadzono nawet lekarza z pobliza i ten orzekł: „tylko śpią, nie przeszkadzać im!”

Pierwszy tydzień wszyscy sześcioro spali snem nieprzebudzalnym; żadne targania, nie działały na nich. Po tygodniu, najpierw ojciec, przebudzał się częściej, nawet potrawy gotował, zaś reszta, widocznie słabsza, budziła się na chwil kilka, by się pożywić i znów snem głębokim na kilka godzin zasnąć.

Z dnia na dzień stan ich się polepszał, aż po 15 dniach zupełnie „wyspani“ do roboty się wzięli.

Co jest przyczyną śpiączki, nikt nie pewnego niewie, a o podobnym wypadku w tej okolicy — na kilkanaście mil w około nikt nie słyszał.

Ponieważ pikada San Jawier, — szczególnie Niemcy — jest siedliskiem najrozmaitszych sekt i kulków religijnych, jedni uparcie twierdzą, że to jest wskutek jakiegoś nowotworu sekciarskiego, uprawiającego swój kult spaniem. Takie twierdzenie samych sekciarzy okolicznych nie może być prawdą, bo chorobliwe objawy religijne objawiają się raczej w wystąpieniach nerwowych, gwałtownych, a nie śpiących.

Śpiączka ogólna tej całej rodziny, mogła najłatwiej nastąpić przez spożycie jakiej trucizny — np. ziola w potrawie — odurzającej, umyślnie lub przykalkowo. Tak robili chłopcy rosyjscy w czasie głodu 1920 - 22 r., że całe wsie wyglądały jak wymarłe — „kto śpi, ten nie je“. Przez ukąszenie jakiego robaka. W Atryce żyje mucha „Tse, tse“, której ukąszenie powoduje kilka tygodniową, nawet miesiącami śpiączkę. Lub też wstrząs nerwowy: przestrasz, żalność, choroba, nieszczęście w ogóle.

Na przykład w jednym z szpitali londyńskich znajduje się dziewczyna, która już trzeci rok śpi, a lekarze przy pomocy zastrzyków przy życiu ją utrzymują.

## Buenos Aires

### Nadanie wysokiego orderu

Dowiadujemy się z gazet krajowych, że cieszący się powszechną sympatią Poseł nasz p. dr. Władysław Mazurkiewicz został odznaczony nadaniem „Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski“.

Szczerze się cieszymy i winszujemy p. Ministrowi z powodu tego odznaczenia uważając to za dowód, że praca Jego w Kolonii naszej jest oceniana należycie w rządzie centralnym.

### Nadanie odznaczenia

W piątek dnia 21. bm. odbyło się uroczyste wręczenie orderu „Polonia Restituta“ ks. proboszczowi Władysławowi Zakrzewskiemu

Ceniąc niezmordowaną pracę duszpasterską ks. Zakrzewskiego, winszujemy Mu z całego serca tego wysokiego odznaczenia.

### Nowy Zarząd Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires

Prezes, p. Ignacy Zaremba; vice-prezes Edward Kreid; sekretarz, Stanisław Czyżewski; wicesekretarz, Jan Majorkiewicz skarbnik, Michał Antoniewicz; bibliotekarze, Piotr Owsianik i Stanisław Janusz; 1 radny, Bolesław Jauszkiewicz 2 radny, Antoni Czepulonis; 3 radny Zofia Czyżewska.

Pozatem w skład komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Krajewski i Stanisław Pyzik

## Azara

### Wybory Zarządu „Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą“.

Na dzień 16 grudnia 1928 r. było zamówione zebranie celem wyboru nowego zarządu. Korzystając z obecności p. Stanisława Pyzika delegata „Domu Polskiego“ i prof. p. Jana Sikorskiego, powierzono im kierowanie wyborami, pierwszy jako przewodniczący, drugi jako sekretarz.

Wybrani zostali:

Smichowski Michał, prez., Idzi Florjan zastęp., Jaskołowski Polikarp sekret. Piasecki Antoni kasj., Idzi Izidor bibliote-

karz. Dłutowski Stefan gospodarzem domu. Obcych było 50 mężczyzn i 31 niewiast.

## Konsulat poszukuje

„Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires poszukuje Niche Batawia vel Sanatorja z Warszawy Franciszka Maja ze wsi Dęba, gminy Kurów, pow. Puławy, ziem. Lubelska.

Ktokolwiek mógłby o wymienionem udzielić bliższych informacji, względnie podać dokładny adres, zechce o tem zakomunikować wymienionemu wyżej Urzędowi“

## Bacznosc chorzy!

Egz. masarzystka, wykonuje wszelkie masarze twarzy i na reumatyzm, również leczy chorych i rannych za gwarancją

**Rozalja Holodniuk**

Masarzystka dyplomowana

Azara

Misiones

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## 'Handel Polski'

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones



## Komitety parafjalne

**Cerro-Cora**

Jackowo (Campinas):

Petróf Władysław pr., Srał Kazmierz sk. poczta: Bonetti, Cerro-Cora — Misiones

**Bonpland**

Wincentowo:

Baden Jan prez., Czarniecki Antoni sekret. poczta: Bonpland — Misiones

**Olegario V. Andrade**

Wojciechowo:

Wdowiak Jan pr., Gacał Stanisław sekret. poczta: Olegario V. Andrade — Misiones.

**Leandro N. Alem**

Magdalenowo:

Stasiak Marjan pr., Czajkowski Fran. sekret. poczta: Bonpland — Misiones

Stanisławów:

Kruchowski Bazyl pr., Zdanowicz Wilh. sekret. poczta: Leandro N. Alem — Misiones

Michałowo (Karpaty):

Kruk Ludwik pr., Kaczorowski Adam sekret. poczta: Olegario V. Andrade — Misiones

**Corpus**

Kazmierzowo:

Łojewski Djonizy pr., Czajkowski Ant. sekret. poczta: Corpus — Misiones

**Józefowo (Colonia Roca).**

Mastowski Adam pr., Kozłowski Piotr sekret. poczta: Jose Kozłowski, Corpus — Mnes.